

KURJER LUBELSKI

CENA PRENUMERATY:
 W Lublinie rocznie 5 rb. 20 kop.
 kwartalnie 1 „ 30 „
 miesięcznie — „ 45 „
 Z przesyłką pocztową:
 rocznie 6 rb. — kop.
 kwartalnie 1 „ 50 „
 Zagranicą 8 rb. rocznie.
 Zmiana adresu poczt. 20 kop.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Krakowskie-Przedmieście 60
 Skrzynka pocztowa № 62.

TELEFON Redakcji i Administr. 2-82, Drukarni 2-72.

Administracja otwarta od godz. 9-ej do 2-ej popoł. i od 5-ej do 6-ej wiecz. W niedziele tylko od 10-ej do 12-ej.

Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 11-ej do 12-ej i od 4-ej do 5-ej wieczorem.

CENA OGŁOSZEŃ:
 Jednoszpaltowy wiersz pełnym lub niepełnym
 miejsce na 1-ej stronie 25 kop.,
 na 2-ej stronie — 15 kop., na 4-ej
 stronie 10 kop.
 Drobne ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu.
 Redakcja za treść ogłoszeń nie odpowiada.

Szkoła przygotowawcza ogólna Heleny Gołędzinowskiej

ul. Namieśnikowska № 14, m. 2

Zapis dzieci codziennie z wyjątkiem świąt od godz. 11-ej do 3-ej.

Zarząd Kursów Handlowych im. St. Sulimierskiego

podaje do wiadomości, że kauce larja otwartą jest codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt w czasie wakacyjnym od godz. 11-ej do 1-ej popołni; od 1-go września zaś od godz. 6—7 wiecz.

Na Kursach wykładane będą, jak za lat poprzednich, następujące przedmioty: buchalterja, korespondencja w języku polskim, rosyjskim i niemieckim, rachunkowość handlowa, towaroznawstwo, stenografia, prawo handlowe i ekonomja polityczna.

Kursy polecają swych wychowanców na posady biurowe i kantorowe.

Kursy mieszczą się obecnie w lokalu Szkoły im. Staszica, ulica Królewska № 21, róg Zmigrod.

Wykłady rozpoczynają się dn. 16 września.

Polityka Austrii.

Wytyczna wewnętrznej polityki Austrii zmierza już oddawna w kierunku uzdrowienia tak palących dziś powszechnie spraw narodowościowych. Na tej drodze rozpoczęła się od lat kilkudziesięciu stopniowa przebudowa państwa. Zrozumiano bowiem, iż wcześniej czy później, budząca się do życia jaźń narodów zakłóca żywiołową mocą w podwoje monarchji, zażąda posłuchu, zaważy na dalszych losach organizmu państwowego.

Stąd utarła się ogólna opinja, że przyszłość Austrii zależy od rozwoju wzajemnych stosunków poszczególnych jej narodowości. Opinja słuszna i uzasadniona. Dodać wszakże należy, że na tę przyszłość złożyć się muszą i składają niemniej ważne czynniki, — stosunek narodów do monarchji i odwrotnie — taktyka państwa względem tychże narodów.

Spójrzmy na szachownicę etnograficzną Austro-Węgier, na krynicę, skąd czerpie soki organizm państwowy. Niemal wszystkie tu narody żywią nietylko wyraźnie zarysowane jaknajdalej idące tendencje autonomiczne, ale realnie już zaczynają wyzwalać, budzić z letargu indywidualną myśl polityczną, przeciwstawiać się centralizmowi i majoryzacji ze strony silniejszych i uprzywilejowanych elementów państwa.

Monarchja Habsburgów siłą konieczności historycznej — a taką jest dzisiaj krystalizacja kwestji narodowościowych — zmierza i zmierzać musi po linii rozwiązania owych zagadnień. Nigdzie bowiem sprawy narodowościowe nie wystąpiły donioślej, nie zaważyły bardziej na rozwoju państwa, nie uzależniły przyszłości ugrupowania politycznego od szczęśliwej koordynacji idei państwowej z dążeniem pozostałych narodów, jak w Austrii. Państwo to stało się jakby symbolem, zapowiedzią nowych kart w księdze dziejów politycznych Europy.

W konfliktach i starciach na tle rywalizacji narodowościowej, tworzących

nieprzerwane pasmo rozdzwięków w życiu politycznym Austrii, nie należy upatrywać jedynie czynników rozkładu, kruśzenia się podwalin państwa. Byłoby to zapoznaniem istotnej treści przebudowy. Fermentacje takie powinny być dla każdego zrozumiałe: są one efektem bujnego wzmagania się życia politycznego poszczególnych organizmów, lecz zarazem tkwi w nich zarodek kielkującego już dążenia ku solidarnemu współdziałaniu w dokonywającym się procesie krystalizacji nowej struktury organizmu państwowego.

W ramach Austrii następuje doniośle przemianowanie dawnych utartych, ale starczych i rozkładowych obecnie wartości — przemianowanie w syntezie zestawienia pojęć narodu i państwa. Nie „narody dla Austrii”, lecz „Austria dla narodów”! Oto dewiza, młode hasło rozniezające nowe zorze na widnokręgu drogi ku uzdrowieniu współżycia narodów i przebudowie państwa.

Na drodze tej uczyniono zaledwie pierwsze kroki.

„Prawda” W. Roman Wegnerowicz.

W O J N A.

W Belgji.

Urzędowy komunikat belgijski przynosi wiadomość o pomyślnych operacjach armji belgijskiej pod Malines. Operacje te miały na celu zaniepokojenie Niemców na tyłach i odciążenie jaknajwiększej ilości sił niemieckich od armji głównej. Akcja ta, według komunikatu belgijskiego była uwieńczona powodzeniem i jedna dywizja niemiecka, która już maszerowała na południe, została ściągnięta z powrotem ku Malines. Agencja W. A. T. opowiada, że cała armja belgijska dąży ku Brukselli, gdzie jej się spodziewają lada chwila. Wiadomość ta nie zgadza się z

komunikatem urzędowym belgijskim, przysłanym przez agencję Petersburską. Komunikatowi temu oddajemy jednak pierwszeństwo, treść jego bowiem odpowiada zupełnie sytuacji i jest w zgodzie z zasadami prowadzenia wojny — gdy tymczasem marsz na Brukselę, próba odebrania stolicy, narażenie jej na bombardowanie i zniszczenie, bez szans utrzymania jej, byłoby próbą fantastyczną, niezgodną z dotychczasowym odważnym, ale i rozważnym prowadzeniem wojny przez komendę naczelną belgijską. Sprawa odebrania Brukseli może się stać aktualna dopiero w razie klęski i odwrotu armji niemieckiej zajmującej obecnie Belgję.

O armji angielskiej wiadomo tylko, że zaczęła energiczną ofensywę na wschód od Mons. Wynik bezpośredni tego starcia nie jest jeszcze wiadomy: jego skutkiem pośrednim jest wycofywanie się oddziałów niemieckich z pod Bruges i Ostendy. Oddziały te, w razie zwycięstwa anglików, byłyby zagrożone odcięciem.

Co do działalności wojsk francuskich, to komunikat urzędowy ogłasza, że od dn. 25 b. m. działania zaczepne francuzów w ogólnych zarysach idą pomyślnie. Komunikat zaznacza jednak, że pomiędzy Nancy a Wogezami na prawym skrzydle musiano się cofnąć. Według tegoż komunikatu, linja wojsk francusko-angielskich odsunięta została nieco w tył, ale stawia w dalszym ciągu opór. Wogóle powtarza się wiadomość, że nad Mozą koncentruje się wielka armja francuska i że, aby ją wzmocnić ściągnięto wojska z Alzacji, gdzie z tego powodu musiano opuścić niektóre punkty, zajęte poprzednio.

Co do wiadomości z obłężnych twierdz belgijskich, to Namur, według agencji Petersburskiej, jeszcze się trzyma. W Leodjum, skąd ostatnie wiadomości przyniosły gołębie pocztowe dn. 25 b. m., stan załogi jest doskonały. Twierdza ma dosyć żywności i amunicji. Ataki ze strony niemieckiej osłabły i wogóle liczebność armji oblegającej zmniejszyła się z powodu odesłania części wojsk na linję bojową.

od osoby ludności, w r. 1911— 11.13 jen. Nowe wystąpienie Japonji, oczywiście zażąda nowego naprężenia sił płatniczych.

Pytanie jednak, czy Japonja będzie mogła przy tym korzystać z dochodów podatkowych w tym stopniu, w jakim robiła ona to podczas wojny rosyjsko-japońskiej, kiedy zwiększenie podatków było głównym środkiem zwiększenia dochodów państwowych.

tłom. t.

Nowy gabinet francuski.

Telegraf przyniósł wiadomość o reorganizacji rządu franskiego. Do nowego ministerjum wstąpiło kilku wybitnych mężów stanu, którzy dotąd byli w opozycji. Wogóle ministerjum straciło charakter partyjny, a stało się rządem narodowym, złożonym z najdzielniejszych umysłów i charakterów, jakie posiada obecna Francja republińska.

Z nowych ministrów najwybitniejszymi postaciami są Briand i Delcassé. Arystedes Briand, kilkakrotny prezes ministrów, „wielki elektor“ Poincarégo, który jego energicznym zabiegiem zawdzięcza głównie wybór na prezydenta Rzeczypospolitej, jest przywódcą kierunku radykalnego, ale zarazem wybitnie patrijotycznego. W ostatnich czasach, zaraz po wyborze Poincarégo, koalicja różnych partji, grupująca się dokoła Caillaux, obaliła Brianda i nie dopuszczała go odtąd do władzy.

Dziś w chwili niebezpieczeństw, niesnaski partyjne musiały pójść w zapomnienie — Francja powołała do rządu jednego ze swych najpotężniejszych polityków.

Nazwisko Teofila Delcassé'go było przez szereg lat straszakiem dla spokojnej „burżuazji“ francuskiej. Przecież ten człowiek, którego nie zapomniana zasługą jest nawiązanie ścisłych stosunków z Anglią, przez swą męską postawą, omal nie wywołał już raz wojny z Niemcami! Odtąd Delcassé, choć był kilkakrotnie w gabinecie, ale zawsze tylko, jako minister marynarki.

Do ministerjum spraw zagranicznych bał się go każdy prezes gabinetu dopuścić. Dziś dopiero wojna, której niegdyś — moż w lepszych warunkach — był pragnął, oddała w jego ręce ulubioną tekę.

W Paryżu Parlamentarna grupa socjalistów ogłosiła odezwę, wyjaśniającą przyczyny wstąpienia 2 członków partji do gabinetu. Odezwa zaznacza, że w chwili obecnej, gdy istnieniu republiki i przyszłości narodu całego grozi niebezpieczeństwo, rzeczą konieczną jest, żeby w ogólnym porywie heroizmu naród cały stanął w obronie ziemi i wolności.

handlowych przez lat 51 proc. i kapitał ich o takich towarzystw handlowych

te cyfry wskazują, iż przemysł japoński rozwija się narówni z europejskim. Ale są i świadectwa dowodzące, iż Japonja zdołała już przyswoić sobie główne cechy współczesnego życia ekonomicznego, jak koncentracja, syndykalizm i t. d. Wielki również jest rozwój w Japonji życia pocztowo-telegraficznego transportowego, zwłaszcza dróg elektrycznych; miejscowość górzysta bywa przeszkodą dla szerokiego rozwoju dróg parowych.

Proces szybkiego przemysłowania kraju wyraża się ogromnym wzrostem miast i ludności miejskiej. Przed 25 laty w Japonji było 57 miast z ludnością z górą 20 tysięcy, przed 5 laty — 101 wiorst w których mieszkało z górą 9 miliony lud., co daje większy procent (18 proc.) w stosunku do całej ludności, niż rosyjska ludność miejska.

Uprzemysłowanie Japonji wysunęło pytanie co do rynków zbytu. Handel zewnętrzny Japonji wzrasta szybko. Najbardziej szerokie stosunki handlowe utrzymuje Japonja z Ameryką i Chinami, na które przypada 59 proc. wywozu japońskiego. Na drugim miejscu stoją Indje Brytańskie, Anglja i Niemcy. Największe znaczenie dla Japonji posiada rynek chiński, dokąd wysyła ona produkty swego przemysłu fabrycznego, podczas gdy do wszystkich innych krajów Japonja dowozi przeważnie surowiec i produkty spożywcze.

Obawa współzawodnictwa Niemiec w Chinach, gdzie niemcy uzyskali niedawno znaczne koncesje kolejowe, stanowi główną przyczynę wystąpienia Japonji. Znaczenie jednak północno-chińskiego rynku jest tak wielkie dla Japonji, iż staje się wątpliwym, czy poprzestanie Japonja w granicach walki z Niemcami.

Stan finansowy Japonji jest nieszczęśliwy. Japonja doprowadziła siły płatnicze ludności do największego naprężenia. Wojny z Chinami i Rosją, bezgraniczny wzrost militarystyki i floty pochłaniają ogromną część dochodu narodowego. W ciągu ostatnich lat Japonja pożyczala corocznie po 220 milionów jen i doprowadziła swój dług państwowy do 2 i pół miliardów jen. Japonja pożyczki te podnosiła na rynku wewnętrznym i zewnętrznym, dzięki czemu kredyt jej znajduje się w stanie krańcowego naprężenia. W tym też czasie podatki wzrosły podwójnie: w r. 1902 stanowiły one 6,18 jen

BOLESŁAW WŁODARSKI.

2

Obrazki wojenne.

Dopiero po dłuższej przerwie rozległ się suchy, ostry trzask, zrazu rzadki, później coraz częstszy, wreszcie niemiłkający ani na chwilę. Trzask ów zamienił się w nieprzerwane trajkotanie i zbliżał się do wioski coraz bardziej. Teraz można było już zupełnie jasno rozróżnić, że to były salwy karabinowe.

Naraz do wioski wpadł na spienionym koniu żołnierz pruski. Był bez czapki, całą twarz miał pokrytą grubą warstwą kurzu, w oczach malowało się uczucie trwogi.

Zatrzymawszy się przed urzędem gminnym, zaczął głośno wzywać urzędnika, waląc niemiłosiernie pięścią w okno.

Po chwili we drzwiach ukazała się przerażona twarz otyłego prusaka:

— Co takiego, co się stało? — bekotał, uchylwszy drzwi.

— Francuzi... francuzi... idą...

Nie mógł wydobyć ze ściśniętego gardła żadnego innego wyrazu. Dopiero po

pewnej chwili, nabrawszy zadyszana pierś więcej powietrza, zdołał wymówić:

— Trzeba natychmiast uciekać... Oni zaraz tu będą...

Usłyszawszy to, urzędnik zaczął się trząść na całym ciełe ze strachu.

Chwilę stał w ogłupieniu, nie wiedząc co począć. Poblądłe usta jego mamrotały:

— Francuzi zaraz tu przyjdą... O, mój Boże... z pewnością powieszają... nie darują. O, mój Boże, mój Boże...

Tymczasem żołnierz zaczął krzyżeć:

— Czego pan stoisz! Każ pan natychmiast zaprzęgać wóz! Trzeba zabrać najważniejsze papiery i uciekać. Uciekać, póki czas!

— Zaraz, zaraz — i urzędnik pobiegł na podwórze, wołając ochryplym głosem:

— Fryc, Fryc! Konie, wóz... zaprzęgaj zaraz... niema czasu... Francuzi, francuzi!

I zaczął walić pięściami do drzwi stajni, ponieważ, ze względu na wczesną porę, parobek jeszcze spał.

Dopiero po dłuższej chwili drzwi się uchylły i ukazała się kudłata, rozczochrana głowa zaspanego parobka.

— Zaprzęgaj zaraz konie... do dużego wozu, tylko prędko!

Dokumenty historyj.

III. Zawiadomienie dyplomatyczne mocarstw o wojnie.

„Journ. offic.“ ogłasza dokument poniższy: Następujące zawiadomienie wręczone zostało upelnomocnionym przedstawicielom dyplomatycznym mocarstw w Paryżu:

„Niemiecki rząd cesarski, zezwoliwszy, by jego siły zbrojne przekroczyły granicę i dopuściły się na terytorjum francuskim różnych czynów zbrodniczych i gwałtów, pogwałciwszy neutralność w. księstwa Luksemburga, z pogardą dla warunków konwencji londyńskiej z d. 11 maja r. 1867 oraz V konwencji haskiej, z d. 18 października r. 1907, „o prawach i obowiązkach mocarstw oraz osób neutralnych na wypadek wojny lądowej“ (art. 1 i 2), konwencji podpisanych przezeń; wystosowawszy ultimatum do rządu królewskiego w Belgji, domagające się pochodu sił niemieckich przez terytorjum belgijskie, z pogwałceniem traktatów z dn. 16 kwietnia r. 1839, również przezeń podpisanych, oraz wyżej wspomnianej konwencji haskiej:

„Wypowiedział wojnę Francji d. 3 sierpnia r. 1914 o godz. osiemnastej minut 45.

„Rząd Rzeczypospolitej w tych warunkach jest zmuszony odwołać się do siły oręża.

„Zład, ma zaszczyt zawiadomić niniejszym rząd (nazwa państwa, do którego zawiadomienie jest wystosowane), że między Francją a Niemcami istnieje stan wojny, poczynszy od d. 3 sierpnia 1914 r. godz 18 min. 45.

„Rząd Rzeczypospolitej zakłada u wszystkich narodów cywilizowanych, a zwłaszcza u rządów, które podpisały konwencje i traktaty wyżej wytoczone, protest przeciw pogwałceniu przez cesarstwo niemieckie jego własnych zobowiązań międzynarodowych. — Czyni wszelkie zastrzeżenia co represji, jakie mógłby być zmuszony zastosować przeciw wrogowi, który tak mało troszczy się o dane słowo.

„Rząd Rzeczypospolitej, który zamierza przestrzegać zasad prawa międzynarodowego, zastosuje się, podczas kroków nieprzyjacielskich i z zastrzeżeniem wzajemności, do wskazań konwencji międzynarodowych, podpisanych przez Francję, a dotyczących praw wojny lądowej i morskiej.

„Zawiadomienie obecne, uczynione zgodnie z art. 2 III konwencji haskiej z dn. 18 października 1907 r., dotyczącym rozpoczęcia kroków wrogich, wręczone zostało (przedstawicielowi państwa, które zawiadomiono) w Paryżu dn. 7 sierpnia 1914 r. o godz...“

Ujrawszy swego pana w jednej tylko bieliźnie, chłop roździawił gębę:

— Co, pali się?

— Francuzi idą! — rzucił krótko prusak. — Zwijaj się ostro, bo będziemy dyndali.

— O la Boga, francuzy!

Zaczął biegać po stajni, jak oszalały. Z początku chciał się ubierać, później przyszło mu do głowy, że w pierw trzeba zaprzęgać konie, bo może zabraknąć czasu na ucieczkę. Ręce mu drżały, całe ciało dygotało, jak w febrze, wszystko mu z rąk leciało. Co chwila tylko powtarzał:

— O la Boga, francuzy!.. Orety, francuzy!..

Wreszcie opanował się jako tako, zaprzęgnął konie i zajechał przed gminę. Miał na sobie jedynie starą kurtkę, którą znalazł pod ręką i zdążył włożyć na siebie przed wsiadaniem na wóz.

Przed gminą panował zamęt nieopisany.

Urzędnik wyrzucał przez okno bezładnie księgi, papiery, dokumenty, meble. Pomagali mu w tym dzielnie jego sekretarz i służąca. Parobek wraz z przybyłym żołnierzem pakowali to wszystko na wóz

D. c. n.

państw bałkańskich.

„Rieczy“ z Raszczuka nad Dunajem donosi telegraficznie pod d. 23 b. m. co następuje:

Rozpoczęto w Sofji i prowadzone w dalszym ciągu w Bukareszcie układy między Bułgarią, Turcją i Rumunją, mające na celu według zasługujących na wiarę informacji, rozstrzygnięcie w drodze pokojowej wszystkich kwestji bałkańskich.

Talaat bej i rząd bułgarski dążą do osiągnięcia zupełnego porozumienia, w celu przywrócenia normalnego ruchu pociągów i zmniejszenia wojsk na granicy.

Delegaci greccy, Zaimis i Politis, którzy przybyli ostatnio do Bukaresztu, posiadają szerokie pełnomocnictwa do układów w sprawie wysp, a także w kwestji udziału Grecji w bloku bałkańskim.

W razie pomyślnego przebiegu układów bukaresztańskich oczekiwać należy utworzenia nowego bloku.

Jeśli się to powiedzie, wówczas Bułgaria i Turcja, określwszy wzajemne ustępstwa, zachowają spokojnie neutralność aż do końca wojny europejskiej i dopiero na ogólnej konferencji po zakończeniu wojny wystąpią ze swojemi żądaniami.

Takie stanowisko, zdaniem polityków bałkańskich, jest jedynym trwałym kompromisem między tendencjami państw bałkańskich a naciskiem sił dwuprzemierza i koalicji.

Z innej znów strony donoszą z Bukaresztu, że nieporozumienia pomiędzy koroną a rządem wzmagają się ciągle i że w bliskiej przyszłości oczekiwać należy stanowczego zwrotu w polityce rumuńskiej.

Z całej Polski.

Z kursów naukowych. Zarząd Towarzystwa kursów naukowych zamierza we właściwym czasie rozpocząć wykłady i w tym celu zwrócił się do władz odpowiednich. Kancelarja kursów naukowych, mieszcząca się przy ul. Włodzimierskiej № 315 w gmachu Stowarzyszenia Techników, od 1-go września czynna będzie co dziennie w godzinach od 10-ej do 2-ej rano i od 5-ej do 7-ej popołudniu, udzielając informacji i wydając programy nauk przyrodniczych, humanistycznych, technicznych i ogrodniczych.

Zapotrzebowanie robotników. Sekcja pośrednictwa pracy przy warszawskim Komitecie obywatelskim informuje nas, że jest kilka zapotrzebowań do fabryk w Cesarstwie; kandydaci na te roboty chętnie zgłaszają się i zaraz po kompletowaniu ich będą wysłani na koszt fabryk.

Wielką trudność sekcji stanowi sprawa bezpłatnego przejazdu z Warszawy. Co do tego przejazdu czynione są energiczne starania, lecz dotąd otrzymano tylko prawo bezpłatnego przejazdu do Zagłębia Donieckiego dla górników.

Zapotrzebowanie pracowników do robót ziemnych pod Warszawą skierowane było na giełdę pracy przez nieporozumienie władz, skutkiem czego ludzie chętni pracy mieli zawód.

Wiadomości o poddanych rosyjskich w Niemczech i Austrii. Królewsko-grecki konsulat w Warszawie prosi o podanie do ogólnej wiadomości, iż otrzymał zawiadomienie od ambasady greckiej w Szwecji, iż jako przedstawicielka państwa neutralnego, chętnie podejmie się pośrednictwa w sprawach informacyjnych o rosyjskich poddanych, zaskoczonych wojną w Niemczech i Austrii.

Sprawdzanie żywności. Przy pomocy kolejek podjazdowych dowóz żywności do Warszawy wzrasta ustawicznie. Jedną tylko kolejką Grójecką przywozi się obecnie codziennie 7500 funtów produktów, co stanowi jedną dziesiątą część zapotrzebowania żywności dziennie przez Warszawę, która zresztą nie odczuwa wcale braku żywności żadnej.

Na kolejce Most—Wawer—Karczew, przychodzą specjalne pociągi towarowe, pełne trzody chlewnej. — Za Karczewem są liczne okolice nader żyzne, które mogłyby dostarczać Warszawie dużo żywności, lecz na przeszkodzie stoi fatalna droga kołowa w tych stro-

nach, utrudniająca przejazd, zwłaszcza z ładunkami.

Sto tysięcy dla biednych. Rada ministrów postanowiła przychylić się do prośby warszawskiego polskiego towarzystwa dobroczynności o wydanie ze skarbu państwa zapomóg i jednorazowej w wysokości 100 tysięcy rubli w celu udzielenia pomocy materialnej biednej ludności Warszawy, powiększonej przez zbiegów z zagrożonych skutkiem wojny.

Z Dąbrowy Górniczej. Wiadomości, jakoby w zakładach górniczo hutniczych Zagłębia, roboty nie zostały wstrzymane, są tylko częściowo ściśle. Niemcy bowiem uwzględnili te zakłady w których są zaangażowane kapitały niemieckie, wstrzymali zaś pracę w innych zakładach, a między innymi w Hucie Bankowej, największej w Zagłębiu, zatrudniającej tysiące robotników, a należącej wyłącznie do francuskich i polskich kapitalistów.

Z naszych stron.

Ogłoszenie. Na mocy rozkazu Dowódcy Armji, p. gubernator lubelski ogłosił, że wszystkie osoby, wypytywane się żołnierzy o oddziały do jakich należą, o ich dyzlokację, zaprowiantowanie i t. d. będą oddawane pod sąd wojenno-polowy.

Na rozkaz powyższy zwracamy baczna uwagę naszych czytelników.

Z Komitetu „Obywatelskiego.” Dowiadujemy się, że członek Komitetu Obywatelskiego p. Roman Zaremba wyjechał do Warszawy dla zaznajomienia się z organizacją Polskiego Komitetu Sanitarnego i zorganizowanie oddziału okręgowego w Lublinie.

Telefony lubelskie na razie przestały funkcjonować.

Wiadomości bieżące.

Nowe prawo o szkolnictwie prywatnym.

Według informacji Biura prasy społecznej uchwalone przed wakacjami przez obie izby ustawodawcze nowe prawo o szkolnictwie prywatnym, zyskało już moc obowiązującą, gdyż ogłoszone zostało z Zbiorze praw i rozporządzeń rządowych z dnia 16 i 29 lipca r. 1914 № 177 poz. 2006.

Jakkolwiek to nowe prawo nie rozwiązuje u nas sprawy szkolnictwa prywatnego, to jednak stanowi pewne udogodnienie.

Przekład nowego prawa, wraz z przedmową objaśniającą, wyszedł w oddzielnej broszurze staraniem Biura prasy społecznej.

Pomoc dla zaskoczonych.

D. 24 b. m. poselstwo hiszpańskie zaczęło przyjmować przekazy pieniężne dla poddanych rosyjskich, zaskoczonych przez wybuch wojny w Niemczech.

Z Austrią nie udało się jeszcze nawiązać połączenia ani dla przesyłki pieniędzy, ani przewozu listów.

Ministerjum spraw zagranicznych postanowiło wstrzymać przyjmowanie prywatnych przekazów pieniężnych dla mieszkających we Włoszech poddanych rosyjskich, a to z tego powodu, że zapas wyznaczonych na ten cel przez poselstwo rosyjskie w Szwajcarii pieniędzy wyczerpał się.

D. 24 b. m. poseł szwajcarski odwiedził Sazonowa i zwrócił mu uwagę na konieczność przedsięwzięcia jaknajszybciej środków, celem przesyłania pieniędzy poddanym rosyjskim w Szwajcarii.

Arystokracja polska w armji rosyjskiej.

Jak się dowiaduje „Warszawska Myśl“ do Petersburga przyjechali dwaj książęta Radziwiłłowie w celu wstąpienia do armji czynnej. Są to ks. Wacław Radziwiłł, syn zmarłego księcia Wilhelma Radziwiłła i jego rozwiedzionej żony hr. Rzewuskiej i szambelan książę Stanisław Jerzy Radziwiłł, bratanek ks. Wacława, a młodszy syn zmarłego ks. Jerzego Radziwiłła i hr. Branickiej.

Ulgi i

Rada ministrów, o losie poddanych rosyjskich, około 8,000, w tym 80 proc. przed wybuchem wojny wykształcą, uznała za wskazane przyjąć na pomoc tym, którzy w r. b. ukończyli wyższych zagranicznych zakładach naukowych, w ten sposób, że postanowiła dopuścić ich do egzaminów ostatecznych w uniwersytetach rosyjskich bez konieczności przedstawienia dowodów formalnych, a tylko pod warunkiem przedstawienia świadectw dojrzałości, wydanych w Rosji.

Jednocześnie nadeszło z Petersburga zaprzeczenie wiadomości, że ministerstwo oświaty zamierza znieść losowanie przy przyjmowaniu uczniów-żydów do szkół. Wszelkie rozporządzenia, wydane przez ministerstwo co do przyjmowania żydów do szkół, pozostają w swej mocy.

Straty niemieckie.

Według źródeł szwedyjskich Niemcy stracili paru wyższych dygnitarzy wojskowych, a mianowicie: zabity został dowódca 10-go korpusu, znajdujący się na zachodnim niemieckim froncie, generał kawalerji, von Emmich.

Komendant 14-go korpusu, generał infanterji, baron Heinigen von Hüne został ciężko raniony w usta.

Pod Milhusą padł, generał Isbeck, dowódca 29-ej dywizji.

Pod Liège zabito komendanta 3-ej kawaleryjskiej brygady generał lejtenanta von Bulowa oraz dowódcę 14-ej brygady 4-go korpusu, generała Wiesowa.

Chrzest ulic.

W wielu miastach odbywa się obecnie generalny chrzest ulic, których nazwy niemile brzmią dla wojujących narodów. Ostatnio w Budapeszcie przechrzczono ulicę Paryską na ulicę Berlińską, ulicę Serbską na Bułgarską, a bulwar Waitzen--na bulwar cesarza Wilhelma.

Napad na milicję łódzką.

27 b. m. wieczorem zawiadomiono milicję łódzką, że przy ul. Nowo Cegielnianej № 18 zbierają się podejrzane indywidja. Gdy tam przybył oddział milicji z naczelnikiem Grohmanem na czele, bandyci wydobyli brauningi i dali kilka strzałów do milicji, raniąc kilku milicjantów. Pomimo to milicji udało się ująć wszystkich bandytów, przy których znaleziono oprócz brauningów, także sztylety. Rannych milicjantów umieszczono w szpitalu. Rany postarzałowe nie są niebezpieczne.

Z Łodzią komunikacja kolejowa jest przywrócona. Powróciła również policja. Gazety łódzkie wychodzą pod cenzurą wojenną.

Ostatnie wiadomości.

POD LUBLINEM.

PETERSBURG. (A.P.) Sztab Naczelny Głównodowodzącego donosi: Bitwa na całym austriackim froncie wre w dalszym ciągu, szczególnie na południe od Lublina. Wojska rosyjskie od obrony przeszły do ataku i posuwają się teraz poprzez okolicę, zawałoną stosami zabitych austriaków, których niema kto grzebać. Mimo to, że niektóre pułki są już w ogniu dzień siódmy, bój jest, jak dawniej, uparty. Wykonywano wielokrotnie ataki na bagnety. Pod Tomaszowem bitwa trwa nieprzerwanie. Ogółem na całym froncie Rosja nie zdobyła mnóstwo dział, kartaczoznicy i jaszczyków z amunicją. Wzięto bardzo dużo jeńców wraz ze sztandarem jednego z pułków.

Nowe siły.

PETERSBURG. (A.P.) W Ostercedzie ukazały się nowe niemieckie siły, które w niektórych miejscach atakują.

Konstantynopola
w „Ruskiego Słowa”,
meczetach tamtejszych
modły o zwycięstwo oręza
austriackiego.

kolach europejskich fakt ten ko-
ntują, jako objaw niezmiernie doniosły,
gdyż jest to w dziejach imperjum otto-
mańskiego pierwszy wypadek modłów w
meczetach o powodzenie oręza chrze-
ściańskiego. Fakt ten budzi poważne oba-
wy, że stanowisko Turcji (bierne czy
czynne) jest już zdecydowane.

PETERSBURG. Dyplomaci europej-
scy sądzą, iż stanowisko Turcji wyjaśnio-
ne będzie ostatecznie po wyniku akcji
wojennej na terenie belgijskim. Do tego
czasu zakończą się również narady mini-
strów tureckich z dostojnikami greckimi.
Dzisiejsza niezdecydowanie Turcji jest
umyślna.

TYFLIS. (A.P.) Na granicy władze
tureckie czynią przyjeźdnym nadzwyczaj-
ne przeszkody. Przyjeźdźni z Erzerumu
kupy opowiadają, że władze tureckie
przy mobilizacji zabierają prywatne majątki.

Polscy ochotnicy.

PARYŻ. (A.P.) 800 młodych Polaków
ze znaczkami o narodowych polskich bar-
wach i podwójnym krzyżem Lotaringii
przyłączyli się do cudzoziemskiego legjo-
nu, walczącego przeciw Niemcom. Lud-
ność witała wyjeżdżających z entuzjazmem.

W Wogezach.

PARYŻ. (A.P.) Od rana 30 b. m. po-
łożenie nie zmieniło się. Po krótkiej prze-
rwie walka została wznowiona w Woge-
zach, w Lotaringii przy Maasie.

Nieprzyjacielski pułk piechoty usiło-
wał przejść Maas, ale został zniesiony.
Marsz naprzód wstrzymany przez na-
pierające skrzydło niemieckie.

Przyspieszony pobór w Paryżu.

PARYŻ. (A.P.) Powołano pod broń
popisowych z 1914 r. i resztę zapaso-
wych, niepowołanych dotychczas.

Austriacy w Alzacji.

PETERSBURG. (A.P.) Z wiadomości
otrzymanych z Alzacji wynika, iż drugą
linję wojsk w Alzacji tworzą wojska au-
striackie w ilości 70,000 żołnierzy.

Bombardowanie Kataro.

KOPENHAGA. Medjolańska gazeta
„Corriere Della Sera” donosi z wiarogod-
nego źródła, że flota angielsko francuska
silnie uszkodziła port Kataro.

W bombardowaniu portu brała udział
czarnogórska ciężka artylerja, ustawiona
na górze Lowzen.

Czeskie współczucie.

ODESA. (A.P.) Czeska kolonja ubole-
wa, że na polskie „Sokolstwo” rzucono
oszczerstwo, z powodu gwałtu Austrii nad
galicyjskim tłumem, aby walczyli w „so-
kolskich” mundurach. Głęboko przekonani
że naród polski z żywiołową siłą odeprze
straszny zamiar Austrii pogwałcenia sło-
wiańskiego braterstwa, zgóry błagają na-
ród rosyjski, aby nie wierzył nawet na
chwile, że zdradzi ktokolwiek słowiańską
ideę „Sokoła”.

Na granicy rosyjskiej.

LONDYN. (A.P.) W nocy z Belgii po-

szło na granicę rosyjską 160 pociągów z
wojskiem niemieckim w sile korpusu.

Szybkie poruszenia rosyjskich wojsk
zmusiły Niemców do przeniesienia więk-
szych sił na granicę rosyjską.

W Północnej Belgji.

LONDYN. (A.P.) Niemcy cofnęli się
z okolic Antwerpji, Nalines, Heyst-op den
Berg, Aerschot i części Limburga.

Bomby z aeroplanu w Paryżu.

PARYŻ. (A.P.) Po południu 30 b. m.
nad miastem ukazał się aeroplan niemiec-
ki na wysokości 3000 m.; rzucono kilka
bomb które nie wyrządziły żadnej szkody.

W Bułgarji.

PETERSBURG. Korespondent „Birż.
Wied.” donosi z Bukaresztu, jakoby Niem-
cy i Austrija wysłały do Bułgarji 12 mil-
jonów marek w zlocie.

Grecja pomaga Serbji.

PETERSBURG. Z oficjalnego źródła
donoszą do Petersburga z Aten, że wsku-
tek powtarzających się napadów komita-
dów bułgarskich, granicę serbsko-buł-
garską zajął 20 tysięczny korpus grecki.

Mapa Rumunji.

PETERSBURG. Przybyli z Bukare-
sztu opowiadają — pisze „Dzień” — że
śród mieszkańców Rumunji krąży nowa
mapa Królestwa. Na mapie tej terytorjum
Rumunji jest prawie dwakroć większe od
obecnego przez dołączenie części Transyl-
wanji i całej Bessarabji.

Potyczka morska.

LONDYN. (A.P.) Wzięty do niewoli
przez Niemców lejtendant angielski, Deen,
z okrętu „Galicjan” wieziony na krążow-
niku „Kaiser Wilhelm der Grosse”, powie-
dział korespondentom, czyniącym wywiad
w Las Palmas, że Niemcy obchodzą się
z jeńcami bardzo dobrze; zabraniają tylko

palić światła po kajutach.
„der Grosse” ładował węgiel
morzu koło Złotego Brze-
angielski „Highflyer”, za-
okręcie jeńców, zaczął ostrzeliwać. Krążo-
wnik niemiecki, na którym wybuchł pożar.
„Highflyer” począł ratować pasażerów z
„Kaiser Wilhelma”, który przed tym spot-
kaniem jeszcze zatopił okręty „Kalpara” i
„Nianga”, teraz zdążył jeszcze zatrzymać
statki: „Arlanda” i „Galicjan”.

**Wzmocnienie ducha w przymierzonych
armjach.**

LONDYN. (A.P.) Miejscowe poranne
gazety donoszą na podstawie informacji
własnych korespondentów, którzy doszli do
przekonania, że położenie zrzeszonych ar-
mji we Francji znacznie się poleprzyło.

Bardzo możliwe, że atak sprzymie-
rzeńców rozpocznie się niedługo, albo już
się rozpoczął.

Przed wojną.

PETERSBURG. (A.P.) Dokoła Erze-
rumu i wogóle na granicy rosyjskiej tur-
cy fortyfikują się pod kierunkiem niemiec-
kich oficerów.

Niemcy, czyniąc przegląd zmobilizo-
wanej armji tureckiej, byli niezadowoleni
z jej stanu.

Turecja przed wypowiedzeniem Rosji
wojny postanowiła wysłać liczne szajki
bandytów. Głównodowodzącym armją tu-
reckąznaczono generała Zandersa.

Potrzebni na wyjazd do Rewla i Petersburga:

25 frezerów, 5 sztosowników, 4 heblarzy
i 10 tokarzy. Bliższe wiadomości i infor-
macje w Syndykacie Rolniczym. Zgłaszać
się można w godzinach rannych od 10-ej
do 12 i popołudniowych od 3 do 5-ej.

Najtaniej, solidnie i prędko.

ŁAWKI SZKOLNE nowego systemu I URZĄDZENIA.

URZĄDZENIA BIUROWE

URZĄDZENIA SKLEPOWE

Drzwi. Okna. Posadzki. Podłogi. Altan.

Werendy. * Sedesy. * Oparkanienia.

wszelkie inne roboty stolarskie, meblowe i budowlane, a także dostarczamy na żądanie
klijentów na wszelkie roboty stolarskie i ciesielskie obrobione materjały pg. danych wymiarów

1-sza Lub. Parowa Fabryka Wyrobów Drzewnych

A. Czajka i B. Miładowski

w Lublinie, ul. Obywatelska № 10. Telefon № 542.

